

Kopiować czy nie kopiować? Problematyka kradzieży własności intelektualnej

W większości cywilizowanych społeczeństw kradzież postrzegana jest jako zło moralne, któremu z całą stanowczością należy się sprzeciwić. Każdy bowiem człowiek ze swojej natury dąży i pragnie posiadać coś na własność. Może on zatem korzystać z wytworów pracy własnych rąk i cieszyć się uzyskaną w ten sposób własnością. Odebranie mu tej własności, którą nabył na drodze własnego wysiłku lub kupna, jest wykroczeniem moralno-prawnym.

W dzisiejszych czasach, gdy postęp cywilizacyjny ogarnął cały świat, coraz łatwiej rozprzestrzeniają się różnego rodzaju wartości intelektualne, które za pośrednictwem różnych mediów są niemalże powszechnie dostępne. Sprzyja to różnego rodzaju nadużyciom, które w efekcie sprowadzają się do przekroczenia VII przykazania Dekalogu „Nie kradnij”.

W naszych analizach podejmiemy próbę refleksji teologiczno-moralnej właśnie nad problematyką praw autora do swego intelektualnego dorobku i związanych z tym wykroczeń (przywłaszczenie, kopiowanie, plagiat), które stały się „normalnym” sposobem zdobywania różnorodnych treści na własny czy też zarobkowy użytek.

1. Sposoby nabywania własności

Istnieje wiele sposobów nabywania przez człowieka rzeczy materialnych na własność:

- owoce pracy;
- akces;
- darowizna;
- zamiana;
- dziedziczenie (spadek);
- kontrakt: kupna-sprzedaży.

Dla potrzeb naszych analiz zatrzymamy się nad dwoma z nich: pracą i kupnem.

1.1. Praca ludzka i jej owoce

Od zarania dziejów człowiek zdobywał środki na swoje utrzymanie za pomocą pracy swoich rąk. W zamyśle Stwórcy praca ludzka leżała u podstaw zarządzania powierzoną człowiekowi w depozycie ziemią, z której owoców człowiek mógł w pełni korzystać (por. Rdz 1,26-29). Nabyte w ten sposób dobra, człowiek może używać dla własnych, godziwych celów, nie zapominając jednak, że „używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym

znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek”¹. Oznacza to, że posiadanie jakiegoś dobra czyni człowieka zarządcą Opatrzności. Powinien on zatem te dobra pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim². Wszelkie dobra produkcyjne (ziemia, fabryki, wiedza czy zdolności) powinny przynosić jak największy pożytek maksymalnie największej liczbie osób. Sami ich posiadacze winni używać tych dóbr z umiarkowaniem, zachowując najlepszą część dla gości, chorego i ubogiego³.

Praca stanowi normalny sposób zdobywania środków do życia i pomnażania dobra materialnego, z którego człowiek, jako ich autor, może korzystać i na nich zarabiać.

1.2. Kontrakt: kupna-sprzedaży

Kontrakt kupna i sprzedaży jest zamianą towaru (rzeczy) za pieniądź. Pomijając wszystkie normy prawne obowiązujące przy tego rodzaju transakcjach, zatrzymamy się przez chwilę na cenie towaru. Doświadczenie bowiem pokazuje, iż głównym powodem szerzącego się procederu kradzieży własności intelektualnej jest, subiektywnie czy też obiektywnie, wysoka cena wytworów ludzkiego umysłu.

Cenę rozumie się jako wartość danej rzeczy wyrażoną przez konkretną jednostkę monetarną (*pretium est valor rei pecunia expressus*)⁴. Cena nie może być zawyżona ani zaniżona. Sprawiedliwa cena oddaje rzeczywistą wartość danej rzeczy. Ustalenie takiej ceny wymaga uwzględnienia nie tylko podaży i popytu, lecz przede wszystkim rzeczywistych kosztów:

- kosztu produkcji (amortyzacja, płace pracowników, ich ubezpieczenia, zyski firmy, itp.);
- wydatków na surowce;
- oprocentowanie kapitału;
- pozycji i sytuacji wartości społecznej odbiorców⁵.

Cena danego towaru może być trojakiemu rodzaju: legalna, rynkowa i umowna (*pretium legale, vulagre et conventionale*). Te trzy rodzaje cen zależą od różnych uwarunkowań:

- cena legalna – cena prawnie ustanowiona decyzją prawomocnej władzy i dotyczy dobra wspólnego;

¹ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, (dalej jako KDK), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2000, nr 69. „Jak skutek wynika z przyczyny, tak owoc pracy musi z prawa natury należeć do tych, którzy nań pracowali”. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, q. 134, Warszawa 2000; Pius XI, *Encyklika „Quadragesimo anno”*. O odnowieniu ustroju społecznego i o udoskonaleniu go według normy prawa Ewangelii, Watykan 1931, nr 51.

² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, (dalej jako KKK), Poznań 1994, nr 2402-2404. Por. także A. Drożdż, *Dekalog. Teologia moralna szczegółowa*, cz. 2, Tarnów 1994, s. 260.

³ Por. KKK 2405.

⁴ Por. A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 278.

⁵ Por. tamże, s. 278-279.

- cena rynkowa – może być wysoka, średnia i niska, ustalana jest w tak zwanych operacjach rynkowych i odnosi się przeważnie do artykułów pierwszej potrzeby;
- cena umowna – zasadniczo jest ustalana przy kupnie-sprzedaży towarów o szczególnym znaczeniu artystycznym, historycznym czy sentymentalnym.

We wszystkich trzech rodzajach, cena musi być sprawiedliwa, chyba że kupujący dobrowolnie zgadza się na wyższą cenę⁶.

Na drodze kupna-sprzedaży człowiek nabywa praw własności do danej rzeczy lub ekwiwalentu pieniężnego, wyrażającego wartość sprzedawanej rzeczy.

2. Definicja kradzieży

Kradzieżą nazywamy tajne przywłaszczenie dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela (*furtum definitur occulta ablatio rei alienae domino rationabiliter invito*)⁷. Nie można mówić o kradzieży w przypadku, gdy istniało domniemane przyzwolenie właściciela lub odmowa wzięcia jakiejś rzeczy byłaby sprzeczna z rozumem i z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Taka sytuacja może zaistnieć w przypadku nagłej i oczywistej konieczności, gdy jedynym środkiem zapobiegającym pilnym i podstawowym potrzebom (pożywienie, mieszkanie, odzież...) jest przejęcie dóbr drugiego człowieka i skorzystanie z nich⁸. Skrajna nędza i poważna potrzeba egzystencjalna usprawiedliwiają wzięcie czyjejs własności dla ratowania życia własnego lub swoich bliskich – w myśl zasady, że wtedy wszystkie dobra są wspólne⁹. Jako dobro rozumie się rzeczy materialne, duchowe, pomysły, a także czas, który może być marnotrawiony przez innych ludzi.

Kradzieżą jest również:

- przywłaszczanie i umyślne zatrzymywanie rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych;
- oszustwo w handlu (por. Pwt 25,13-16);
- wypłacanie niesprawiedliwych wynagrodzeń (Por. Pwt 24,14-15; Jk 5,4);
- podwyższanie cen wykorzystując niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka (por. Am 8,4-6);
- korupcja;
- źle wykonane prace;
- przestępstwa podatkowe;
- fałszowanie czeków i rachunków;
- nadmierne wydatki;
- marnotrawstwo;

⁶ Por. tamże, s. 279. Szerzej na ten temat można znaleźć w M. Messineo, *La dottrina generale del contratto*, Milano 1947.

⁷ Por. KKK 2408. Por. także A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 300; S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, s. 152.

⁸ Por. KDK, 69.

⁹ Por. A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 301.

- świadome wyrządzenie szkody własności prywatnej lub publicznej¹⁰.

Kradzież podlega zawsze ocenie prawnej i moralnej oraz pociąga za sobą adekwatne sankcje.

2.1. Kradzież własności intelektualnej

Terminem własność intelektualna określa się dobra niematerialne (pomysły, idee), które w różnej formie są udostępniane społeczeństwu. Do takich dóbr można zaliczyć:

- literaturę – w niej zawarty jest dorobek intelektualny autorów: ich wiedza, idee, pomysły (książki naukowe, beletrystyka, poezja, itp.), dostępny w wersji papierowej lub elektronicznej;
- film – różne gatunki filmowe udostępniane na różnego rodzaju nośnikach kasyety VHS, płyty DVD czy Blu Ray;
- muzyka – różne formy muzyczne udostępniane na płytach i kasetach;
- zdjęcia – posiadające podpis autora, publikowane w różnych albumach, periodykach czy w Internecie;
- projekty i badania naukowe – prowadzone i opublikowane;
- technologie – chronione tajemnicą systemy wytwarzania różnych rzeczy;
- programy komputerowe – dostępne na płytach programy, które pozwalają ich użytkownikom na korzystanie z komputerów.

Za każdym z tych utworów stoi konkretny człowiek lub grupa ludzi, którzy zaktualizowali swój pomysł czy też dzielą się swoim naukowym dorobkiem.

Regulacje prawne w tej kwestii są częścią prawa cywilnego oraz patentów i znaków towarowych. Takie rozumienie prawa autorskiego daje uprawnionym osobom możliwość zakazania innym pełnego korzystania z utworów, koncepcji lub znaków będących przedmiotem ochrony. Podstawowymi aktami prawnymi regulującymi prawo własności intelektualnej w Polsce są:

- ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
- ustawa „Prawo własności przemysłowej”;
- ustawa o ochronie baz danych;
- ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Dobra objęte prawem autorskim są chronione począwszy od momentu ich powstania, bez konieczności dokonywania ich rejestracji. Na podstawie [umów międzynarodowych](#) ochrona ta obowiązuje w prawie wszystkich krajach świata¹¹.

Kradzież własności intelektualnej faktycznie odnosi się tylko do plagiatu, przez który rozumie się kopiowanie różnych wartości intelektualnych w celu przedstawienia ich jako swego dorobku. Tak więc przepisanie artykułu,

¹⁰ Por. KKK 2409. Por. także Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*. O niektórych podstawowych problemach moralnych nauczania Kościoła, (dalej jako VS), Watykan 1993, nr 100.

¹¹ Por. *Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o Prawie Autorskim, sporządzony w Genewie dnia 20 grudnia 1996 r.* (Dz. U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12) (Dz. U. z 2005 r. Nr 3, poz. 12); *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Dz. U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83) (Dz. U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83).

fragmentu książki czy „ściągnięcie” homilii z Internetu, i ukazywanie ich jako swojej twórczości jest ewidentną kradzieżą i wykroczeniem moralnym. Podobne zasady obowiązują przy kradzieży tekstów piosenek, pomysłów melodii, motywów z filmów, badań naukowych, zdjęć z albumów bez zgody wydawcy czy autora czy innych własności intelektualnych.

Nic nie jest w stanie usprawiedliwić takiego postępowania, gdyż nie są to artykuły pierwszej potrzeby, konieczne do życia, a ich kopiowanie bez podania źródła świadczy o lenistwie i próżności winowajcy.

2.2. Kradzież potencjalnego zarobku

Osobnym problemem jest kopiowanie (ściąganie z Internetu) różnych form własności intelektualnej w celu ich posiadania i użytkowania. W odróżnieniu od plagiatu ta forma kradzieży nie narusza praw autorskich, lecz pozbawia autora zysku ze sprzedaży swoich wytworów. Gdy taki akt pomnoży się przez ilość tzw. pirackich nagrań i kopii, straty autorów okazują się ogromne.

Kopiowanie (ściąganie z Internetu) płyt z programami, filmami czy muzyką może stać się także formą zarabiania pieniędzy, które zamiast trafić do autora, wzbogacają złodzieja.

3. Pojęcie sprawiedliwości

W powszechnym rozumieniu sprawiedliwość jest cnotą zabezpieczającą prawa bliźniego, by dać mu to, co mu się należy¹². Sprawiedliwość można podzielić na sprawiedliwość wymienną i rozdzielczą. Pierwsza dotyczy tego, co obywatel winien jest wspólnocie, druga zaś reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelowi, proporcjonalnie do jego wkładu i potrzeb¹³. Sprawiedliwość nigdy, nikomu nie wyrządza szkody. W tym zatem kontekście wszelkie przywłaszczenie sobie praw do jakiegokolwiek utworu lub nie

¹² Por. KKK 2407. Por. także VS, 100; J. Szyran, *Asceza dla każdego*, Niepokalanów 2007, s. 23-24.

¹³ Por. KKK 2411. Poeta Simonides stwierdził, że sprawiedliwość jest „oddawaniem tego, co się komuś słusznie należy”. Platon, *Państwo* 1,6; 331e, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1948, t. 1. s. 27. Arystoteles rozróżniał dwie odmiany sprawiedliwości: tę, która daje się określić miarą, wagą i liczbą, czyli sprawiedliwość wyrównującą i sprawiedliwość rozdzielającą. Pierwszą powinno się stosować przy wyrównywaniu szkód i transakcjach kupna-sprzedaży. Sprawiedliwość rozdzielająca natomiast ma miejsce wtedy, gdy w grę wchodzi zasada rozdziału proporcjonalnego, według potrzeb. Jedna i druga – jak to wyraził Cynceron – jest podstawą wszystkich cnót. Por. A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 273-274. Por. także Cynceron, *O cnotach*, 10, w: *Pisma filozoficzne*, tłum. W. Korantowski, Warszawa 1960, t. 2. s. 548. Ta najbardziej podstawowa definicja stała się przedmiotem wielu dyskusji i analiz. „Czy jest to – pytał już Platon – «obowiązek czy zalecenie»? Czy oddawać się winno tylko to, do oddania, czego ktoś się zobowiązał, czy także to, co się drugiemu należy z racji jego człowieczeństwa, cnoty, urzędu? Czy należy oddawać zawsze rzecz cudzą? Czy powinno się oddawać oko za oko, ząb za ząb? Akceptując zasadę, że przyjacielowi należy dobrze czynić – to, czy wolno nieprzyjacielowi szkodzić? Czy wobec tego – wolno obdarzać przyjaciół kosztem nieprzyjaciół? Czyli – jak stwierdza Sokrates – czy powinno się pojmować sprawiedliwość jak «rodzaj sztuki złodziejskiej»?”. M. Kurdziałek, *Dwie starożytne koncepcje sprawiedliwości*, „Ethos” 2-3(1988), s. 163.

oddawanie słusznego zarobku autorowi pomysłu, jest niesprawiedliwością¹⁴.

Chrześcijańskie rozumienie sprawiedliwości wzbogaca ją o *pietas* i *caritas*. Te dwie zasady *iustitia et caritas* regulują relacje osobowo-rzeczowe. Doktrynę tą podkreślał św. Augustyn, który w sprawiedliwości widział miłość będącą w służbie Boga, która oddaje każdemu to, co się mu należy, ale z wiernością i łagodnością¹⁵.

Chrześcijańska sprawiedliwość kieruje się miłością i potrzebami drugiego człowieka tak, by nikomu nie wyrządzić szkody.

4. Ocena moralna form kradzieży własności intelektualnej

Podjmując ocenę moralną tego zjawiska trzeba wskazać, zarówno na moralną niegodziwość tego procederu, nauczanie Pisma świętego oraz Kościoła, a także na możliwe sposoby rozwiązania istniejącej sytuacji, które są w gestii autorów i producentów tego rodzaju wytworów ludzkiego umysłu.

4.1. Spojrzenie biblijne

W Starym Testamencie zakaz przywłaszczania sobie cudzej własności, oszustwa i bezdusznego zawyżania cen, został umieszczony w Dekalogu (por. Wj 20,16). Przykazanie to dotyczy także tych, którzy współuczestniczą w kradzieży: „Uczestnik kradzieży – wrogiem swej duszy” (Prz 29,24). Ponieważ kradzież powoduje wiele spustoszenia w życiu społecznym, biblijny Prawodawca związał z przekroczeniem VII przykazania Dekalogu stosowne kary¹⁶.

Nowy Testament podtrzymuje starotestamentalne nauczanie odnośnie przykazania „Nie kradnij”, podkreślając, że jest to grzech śmiertelny, który zamyka dostęp do królestwa Niebieskiego. Nauczanie Chrystusa podkreśla, że kradzież należy do najcięższych grzechów, rodzących się w sercu człowieka i stawia je obok cudzołóstwa i zabójstwa (por. Mt 15,19; 1Kor 6,10).

Cały Dekalog stoi na straży dobra osoby ludzkiej oraz Bożego obrazu i podobieństwa zapisanego w człowieku¹⁷.

Negatywne ujęcie Bożych przykazań jest pewnego rodzaju drogą ku wolności, na której człowiek może w pełni dojść do Boga. Świadomy zły wybór w każdych okolicznościach staje się zaprzeczeniem miłości do Boga i sprzeciwia się godności osoby ludzkiej. Takiego wyboru nie można w żaden sposób usprawiedliwić żadną dobrą intencją oraz sprzeciwia się on podporządkowaniu swego życia Bogu¹⁸.

¹⁴ Platon, *Państwo...*, dz.cyt., 1,6; 331e. Poeta W. Goethe posunął się dalej, twierdząc, że: „Lepiej, żeby na świecie istniały niesprawiedliwości, niż gdyby je usunąć w niesprawiedliwy sposób”. *Aforyzmy*, tłum. S. Lichański, Warszawa 1984, s. 44.

¹⁵ Por. A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 274.

¹⁶ Por. S. Witek, *Duszpasterstwo w...*, dz.cyt., s. 152-153. Por. także A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 301.

¹⁷ Por. VS, 13.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*. *O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego*, (dalej jako EV), Watykan 1995, nr 75.

Owo biblijne „nie” określa bezwarunkową i nieprzekraczalną granicę, poniżej której człowiek przestaje być autentycznie wolny. Przykazania Dekalogu wyznaczają także swego rodzaju *limes* wiary, poza którym człowiek traci z oczu Boga. Wewnątrz natomiast dekalogałnych ograniczników istnieje ogromna przestrzeń na ludzkie „tak” wypowiedane każdego dnia wobec Boga, by stopniowo ogarniać cały horyzont dobra (por. [Mt 5,48](#))¹⁹.

Przykazania Dekalogu są wyznacznikami ludzkiej wolności w Bogu, dzięki którym może on realizować dobro i dążyć do zjednoczenia ze swoim Stwórcą.

4.2. Nauczanie Kościoła

Dekalog jest pierwszym etapem, jak podkreśla św. Augustyn: „Pierwsza wolność polega na uwolnieniu się od występków, [...] takich jak zabójstwo, cudzołóstwo, nierząd, kradzież, oszustwo, świętokradztwo i tym podobne. Kiedy człowiek zaczyna być wolny od tych występków (a nie powinien ich popełniać żaden chrześcijanin), zaczyna podnosić głowę ku wolności, ale jest to dopiero początek wolności, a nie wolność doskonała”²⁰. Człowiek pozostawia prawo i poruszając się w przestrzeni wiary zmierza do pełnego zjednoczenia z Bogiem²¹.

Kradzież należy do czynów wewnętrznie złych: „Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego” (1Kor 6,9-10). Okoliczności i dobra intencja mogą czyn wewnętrznie zły jedynie złagodzić, ale nigdy nie mogą go całkowicie usunąć. Jak podkreśla w swoim nauczaniu św. Augustyn: „Jeśli czyny są same z siebie grzechami (*vum iam opera ipsa peccata sunt*), jak na przykład kradzież, cudzołóstwo, bluźnierstwo lub tym podobne, to któż ośmieliłby się twierdzić, że gdy dokonane zostają dla dobrych powodów (*causis bonis*), nie są już grzechami lub – co jeszcze bardziej nielogiczne – są grzechami usprawiedliwionymi?”²².

Nie każdy jednak czyn, mający zewnętrznie znamiona kradzieży, jest kradzieżą. Ten sam św. Augustyn naucza: „nie każda rzecz zabierana od człowieka temu niechętnego jest przejmowana w sposób niesprawiedliwy. Wielu bowiem ludzi ani lekarzowi nie chce dać jego honorarium, ani zapłaty robotnikowi. Zatem ci, którzy te rzeczy zabierają od człowieka niechętnego, nie przejmują ich w sposób niesprawiedliwy, skoro ich raczej by nie dano na drodze niesprawiedliwości”²³.

Nauczanie Kościoła katolickiego odnośnie kradzieży nawiązuje do trzech podstawowych zasad (*principia iuris*):

- *res clamat ad dominium* – rzecz posiadająca swego właściciela nie może mu być odebrana, zniszczona czy zamieniona;
- *res fructificat domino* – właściciel ma prawo do samej rzeczy, ale także

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ EV, 75; VS, 13.

²¹ Por. J. Szyran, *Dekalog – zasady życia*, Niepokalanów 2008, s. 15-17.

²² VS, 81.

²³ Augustyn, *Epistola ad Macedoniam*, 6, 23, w: PL33, 633.

do owoców z niej pochodzących czy zysków uzyskanych z tytułu jej sprzedaży;

- *res perit domino* – rzecz jeśli ginie, to ginie właścicielowi;
- *ex re aliena non licet ditescere* – z cudzych rzeczy nie można się bogacić, co oznacza, że cudzych rzeczy ani ich kopii nie wolno sprzedawać²⁴.

Wszelka kradzież i oszustwo domaga się ze sprawiedliwości naprawy popełnionego zła. Chrystus w domu celnika Zacheusza pochwalił go za gotowość naprawienia wszystkich krzywd (por. Łk 19,8). Tak więc kradzież, zagubienie, zniszczenie czyjejs własności, domaga się zwrotu tej rzeczy lub ekwiwalentu pieniężnego. Podobnie wyrównania wymagają straty, jakie ktoś poniósł z tytułu nie owocowania utraconej rzeczy. Do obowiązku restytucji zobowiązani są także wszyscy którzy pośrednio uczestniczyli w kradzieży:

- kupujący kradziony towar, jeśli o tym wiedzą;
- zleceniodawcy kradzieży;
- ci, którzy korzystają z kradzieży i jej owoców;
- ci, którzy kryli kradzież²⁵.

Kradzież jest poważnym nieładem moralnym i wymaga restytucji i naprawy popełnionego zła, co jest koniecznym warunkiem przemiany duchowej i postanowienia poprawy.

4.3. Ukraść „złodziejowi”

Wielu ludzi podejmując różne formy kradzieży własności intelektualnej tłumaczy sobie takie postępowanie różnymi okolicznościami. Do najczęściej spotykanych należą:

- sztuczne budzenie potrzeb konsumentów poprzez reklamę ukazującą daną rzecz jako szczęście człowieka;
- bezwzględne wyzyskiwanie przez monopol, który dyktuje ceny, znając zapotrzebowanie klientów na dany towar;
- różnice cen tych samych artykułów: ten sam film zapisany na płycie w formacie DVD, w markecie lub EMPIK-u kosztuje o wiele drożej niż sprzedawany wraz z jakąś popularną gazetą;
- autorzy filmów, płyt z utworami muzycznymi czy programów komputerowych oraz wszyscy pośrednicy nie cierpią z powodu kopiowania nędzy.

Wszystkie te argumenty, choć prawdziwe, w żaden sposób nie usprawiedliwiają kradzieży własności intelektualnej. Pokazują one jednak, że potrzeba innych rozwiązań obu (autor i nabywca) stron, by ograniczyć lub całkowicie zniwelować złodziejski proceder.

4.4. Kryteria moralnej oceny kradzieży

²⁴ Por. A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 265.

²⁵ Por. KKK 2412.

Poddając analizie teologiczno-moralnej kradzież, należy wziąć pod uwagę okoliczności towarzyszące temu procederowi oraz sytuację osoby dokonującej kradzieży. Rozróżniamy zatem:

- materię bezwzględnie wielką – zabranie jej jest zawsze i w każdym przypadku grzechem śmiertelnym;
- materię względnie dużą – mierzy się ją wielkością wyrządzonej krzywdy (kilka tysięcy skroczonych milionerowi i kilka złotych biednej rencistce).

Należy wziąć pod uwagę także rodzaj własności (prywatna, grupowa, publiczna, państwowa), częstotliwość tego rodzaju wykroczeń, sytuację tego, kto jest okradany. Przy ocenie kradzieży należy zatem wziąć pod uwagę:

- wielkość szkody wyrządzonej bliźniemu;
- przewidywaną i rzeczywistą obrazę bliźniego;
- przewidywane i rzeczywiste skutki tak w zakresie szkód materialnych jak i międzyosobowych (utrata pozycji na rynku, bezrobocie dla innych ludzi, wzbudzenie atmosfery podejrzeń, braku publicznego zaufania, nienawiść w środowisku itp.);
- szkodę dla dobra wspólnego;
- motywy pierwszorzędne i dalsze popełnienia kradzieży (chciwość, nędza, samowola, niedbalstwo, przyzwyczajenie, itp.)²⁶.

Różne formy kradzieży pociągają za sobą wielkie szkody moralne i społeczne. Nadszarpują zaufanie, prowadzą do lenistwa, próżniactwa, kłamstwa oraz naruszają sprawiedliwość społeczną.

5. Końcowe wnioski i postulaty

Przeprowadzone analizy ukazują następujące wnioski:

- kradzież własności intelektualnej jest zawsze złem moralnym, pociągającym za sobą grzech, który w zależności od okoliczności może stanowić wielką lub małą materię;
- zło kradzieży wymaga sakramentalnej spowiedzi;
- popełnienie kradzieży domaga się naprawienia popełnionego zła (restytucja);
- w żaden sposób nie może być usprawiedliwiona zasada, że „ukraść złodziejowi” nie jest złem moralnym – złodziejowi można tylko odebrać swoją własność;
- dla wielu osób kopiowanie własności intelektualnej innych osób służy tylko rozrywce i chęci posiadania – w żaden sposób nie są one konieczne do ich pracy czy nauki²⁷.

Warto również odpowiedzieć sobie na pytanie: czy rzecz nabyta z wielkim trudem za wielkie pieniądze chętnie byłaby oddana do skopiowania innym osobom?

²⁶ Por. A. Drożdż, *Dekalog...*, dz.cyt., s. 302.

²⁷ Szczególnie widać to w przypadku komputerów, które dla wielu osób są przedmiotem zabawy i posiadane przez nich programy służą jedynie rozrywce. (Przyp. Autora).

Rozwiązanie problemu kradzieży własności intelektualnej wymaga pewnego pomostu porozumienia po obu stronach (autor/producent-potencjalny nabywca). Można zatem sformułować następujące postulaty:

- Pewnym *antidotum* na ten problem naszych czasów jest korzystanie z wypożyczalni (pożyczanie oryginałów od osób prywatnych) czy telewizji, z której można nagrać program lub film. Zarówno bowiem wypożyczający, jak i telewizja, zakupiły od właściciela używany materiał filmowy czy fonograficzny.
- Producenci i autorzy różnych materiałów mogliby nieco zrezygnować ze swoich, i tak dużych zysków, i wprowadzić pewne obniżki na książki i materiały naukowe dla studentów i pracowników naukowych (pewne programy komputerowe), dla uczniów i szkół rabaty na ekranizacje lektur szkolnych zapisanych na płytach DVD, rabaty dla niektórych grup zawodowych na programy czy inne materiały potrzebne do pracy.
- Ceny programów komputerowych mogłyby być dużo niższe przy zakupie nowego komputera.
- Wiele rzeczy stanowi dobro narodowe czy powszechne, stąd ich udostępnianie przez różnego rodzaju instytucje powinno być darmowe (fotografowanie dzieł sztuki czy drukowanie obrazków religijnych), które stanowią dobro wspólne.

Wprowadzenie tych zasad z pewnością w znacznym stopniu ograniczyłoby piracki proceder na rynku własności intelektualnej.

* * *

Własność intelektualna należy do takiej samej kategorii, jak rzeczy materialne, i podlega tym samym zasadom sprawiedliwości. Kradzież tych dóbr jest nieporządkiem moralnym, uderzającym w dobro człowieka oraz w całość życia społecznego.